

A vibrant illustration of a young girl with curly brown hair, wearing a yellow and white striped shirt and red overalls with white stitching, climbing a large tree. She is smiling and has her arms outstretched, holding onto a branch. The tree is covered in green leaves and clusters of red and purple berries. Various animals and insects are scattered around: a black bird perched on a branch to the right, a yellow bird on the left, a grey bat hanging upside down from a branch at the bottom left, a blue bird with white spots at the bottom center, and a yellow caterpillar with a face at the bottom right. The background is a solid pink color.

SYLWIA  
CHUTNIK

# ŁOBUZIARZY

NAJFADNIEJSZE  
BOHATERKI  
LITERACKIE


ILUSTRACJE: OJA SZMIDA

znak litera  
nova

## Sylwia Chutnik

W dzieciństwie marzyła o zostaniu pisarką, co udało jej się zrealizować. Jest jedną z najważniejszych i najbardziej utalentowanych polskich autorek. Laureatka Paszportu „Polityki”, trzykrotnie nominowana do Nagrody Literackiej Nike. Píše także sztuki teatralne i felietony. Jej książki zostały przetłumaczone już na 10 języków. Śpiewała w kapeli punkowej, lubi litery i różowy tiul.






# Do wszystkich młodych Łobuziar!

Chcę Ci przekazać dwie fantastyczne wiadomości. Po pierwsze: istnieje wiele bohaterek książek, które są Twoimi sojuszniczkami. Po drugie: Twoja sojuszniczka żyje także tutaj, w Polsce. Jest absolutnie wyjątkowa, i to nie (tylko) dlatego że ma różową grzywkę. Nazywa się Sylwia Chutnik i postanowiła wezwać wyjątkowe bohaterki literackie, aby zawsze były przy Tobie, kiedy będziesz tego potrzebować. Nie zdziwię się, jeśli Twoje koleżanki będą chciały poznać tę armię sojuszniczek, nie zdziwię się, gdy zapragną tego Twoi koledzy (choć pewnie Ci tego nie powiedzą).

I nie będę zdziwiony, jeśli odkryją, że łobuziary są również ich sojuszniczkami – bo wspierają każdą osobę, która chce żyć w zgodzie ze sobą, w sposób autentyczny i pełen pasji.

**Przemek Staroń,**  
Nauczyciel Roku 2018





# Do wszystkich dorosłych Łobuziar!

Odkąd zostałam mamą, zadaję sobie pytanie: czy naprawdę chciałabym, żeby moja córka była grzeczna? I coraz częściej odpowiadam przecząco. Wolałabym, żeby była odważna, bezkompromisowa, ciekawa świata. A jeśli się przy tym pobrudzi i poobija, ale przede wszystkim nauczy mówić „nie”, będę szczęśliwa. Dlatego dam jej w przyszłości tę książkę. Opisane w niej bohaterki zachęcają nie tylko do czytania, ale przede wszystkim do aktywności. I to takich, które – choć bywają „łobuziarskie” – spodobają się nawet rodzicom. Z *Łobuziarami* młode czytelniczki (i, mam nadzieję, czytelnicy, bo to też świetna książka dla chłopców) rozwiną kreatywność, zaangażowanie i krytyczne myślenie. Wierzę, że wy, rodzice, będziecie zachwyceni tą książką jak dzieci!

**Justyna Suchecka,**  
autorka książki *Young power!*  
*30 historii o tym, jak młodzi zmieniają świat*

Pamiętajcie, że wasze córki powinny poznawać historie bohaterek niezależnych, niepokornych i odważnych. Dlaczego? Po to, by wiedziały, że same mogą takie być! Dość już mamy opowieści, w których dziewczynki namawiane są do podporządkowywania się innym i grzeczności (cokolwiek ona oznacza).

Potraktujcie ten zbiór jak alternatywną listę lektur, która ma szansę pokazać waszym córkom, czym są dziewczyńska dzikość i przebojowość, otwartość na przygody czy odwaga wyrażania własnego zdania. Ale to nie wszystko. Wykonując zaproponowane przez autorkę minizadania, czytelniczki mogą jeszcze głębiej zanurzyć się w świat najfajniejszych bohaterek literackich. I choć przez chwilę poczuć się tak łobuziarsko jak one!

**Magda Korczyńska,**  
autorka projektu @jakwychowywaćdziewczynki

LOBUZIARY



SYLWIA  
CHUTNIK

# ŁOBUZIARZY

NAJFAJNIEJSZE  
BOHATERKI  
LITERACKIE

ILUSTRACJE: OŁA SZMIDA

**znak** litera  
nova

Kraków 2024

# Spis bohatererek



Alicja 11



Anda Szemiotówna 17



Ania Shirley 23



Anne Frank 29



Ewa Tyszowska 35



Gabrysia Borejko 41



Hermiona Granger 47



Ida Borejko 53



Ita Kruszyńska 59



Korolina Jones 65



Lotta 71



Lottie Brooks 77



Ludka 83



Lusja Czerska (Figa) 89



Łucja Pevensie 95



czyli

*łobuziary, które spotkasz w tej książce*



Majka Skowron 101



Malutka  
Czarownica 107



Mała Mi 113



Mary Lennox 119



Mary Poppins 125



Marysia 131



Matylda  
Wormwood 137



Mireille  
Laplanche 143



Pchła Szachrajka 149



Pippi  
Pończoszanka 155



Pollyanna  
Whittier 161



Ronja 167



Sara Crewe 173



Terka  
Bednarczyk 179



Tosia Jastrzębska 185



# Wstęp



Cześć,  
bardzo się cieszę, że trzymasz w ręku książkę o... książkach. Przedstawiam w niej łobuziary, czyli niezbyt grzeczne literackie postaci, które mieszkają w powieściach i bajkach. Pomysł na ten zbiór był prosty: zgromadzić w jednym miejscu prawdziwą armię niepokornych bohaterów – kobiet i dziewczynek. A wszystko po to, by zobaczyć, jak wiele ich jest i w jaki sposób mogą inspirować czytelniczki i czytelników.

Zaraz, zaraz: czy to oznacza, że mamy wzorować się na niekoniecznie grzecznych osobach?

Hm, właściwie tak! Bo nasze łobuziary oprócz tego, że są awanturnikami, **są odważne i potrafią nieźle namieszać**. Robią to zwykle po to, aby buntować się przeciwko zakazom. Aby być niezależnymi, dzielnymi dziewczynami. Aby poczuć się wolnymi od konwenansów i stereotypów. A jedno z najbardziej denerwujących przyzwyczajzeń dorosłych polega na tym, że zabraniają psot i figli dziewczynkom tylko dlatego, że mają być miłe i sympatyczne. Grzeczne i ciche... Cóż, powiedzcie to naszym łobuziarom – zaśmieją wam się w nos! Dla nich najważniejsze jest spełnianie marzeń i realizowanie planów, często na przekór oczekiwaniom większości ludzi i przyzwyczajeniom społecznym.



Wbrew pozorom jednak literatura światowa i polska boją się odważnych i dzielnych postaci kobiecych. Często trzeba czytać nudne powiastki o tym, jak Ala posprzątała po obiedzie, pisnęła na widok myszy, a potem dygnęła i powiedziała wierszyk. To miło z jej strony, że mówi „proszę” i „dziękuję”, kiedy trzeba, ale dobrze by było, gdyby czasem pobiegała po ogrodzie, wydarła się wniebogłosy i potargała fryzurę. Stałaby się wtedy wielowymiarową postacią, pełną życia bohaterką z krwi i kości – chociaż opisaną na papierze.

Dorośli nie zawsze lubią buntowniczkę i rebeliantkę. Marudzą, że po awanturniczych lekturach dziewczynki stają się niegrzeczne (cokolwiek to znaczy) i nie chcą być dłużej potulne. Dlatego tym bardziej dziękuję tym starszym czytelniczkom i czytelnikom, którzy mieli odwagę sięgnąć po tę książkę i ją przeczytać lub wręczyć najmłodszym. A może sami, kiedy byli mali, marzyli o tym, aby trochę porozrabiać, ale nie mieli odwagi lub możliwości?

Ta książka ma również za zadanie zachęcić do sięgania po lektury i szukania w nich odpowiedzi na najważniejsze pytania. Owszem, ekrany telefonu i komputera potrafią przenieść w ciekawe światy, ale czytanie powieści, baśni, opowiadań pozwala odkryć niezwykle historie. Sprawia, że możesz poczuć się wciągnięta w fantastyczną przygodę, w czasie której spotkasz niesamowite postaci. Być może będą to właśnie łobuziary? Może zechcesz być taka jak one? **Trzymam kciuki i do zobaczenia w księgarni lub bibliotece.**

*Życzę  
zbuntowanej  
lektury!*





# Alicja



Bohaterka książek angielskiego pisarza Lewisa Carrolla: *Alicja w krainie czarów* (1865 rok) i *Alicja w zwierciadlanym domu, czyli Po drugiej stronie lustra* (1871 rok).



**Na pozór nie ma w niej nic niezwykłego. Ot, siedmioletnia, poukładana i rozsądna dziewczyna z zamożnej angielskiej rodziny.** Dobrze się uczy, pamięta różne informacje z lekcji i stara się rozumieć otaczający ją świat. Zna zasady *savoir-vivre'u*, to znaczy wie, kiedy się przywitać, a kiedy uklonić. Dorośli bardzo lubią takie zachowanie, więc lubią też Alicję. Ma starszą siostrę, z którą chętnie rozmawia, ale lubi też mówić sama do siebie. Pomaga to jej rozbroić strach i podejmować niezależne decyzje. Zresztą, kto z nas nie prowadzi czasem dialogów ze sobą samym?

Pewnego dnia Alicja, znudzona nicnierobieniem u boku siostry nad rzeką, zauważa królika, który w pośpiechu spogląda na zegarek i wskakuje do nory. Wiedziona ciekawością dziewczynka skacze za nim. Trafia przez przypadek do dziwnego świata, w którym wszystko jest zupełnie na opak.

**Do końca nie wiadomo, czy wszystko, co przydaje się Alicji, dzieje się naprawdę czy na niby, jednak**



**w bajkach nie ma to większego znaczenia.** Przecież świat stworzony w wyobraźni jest równie ważny i niemal tak samo realny jak ten, który nas otacza. Opowieść o Alicji pokazuje, że ani się obejrzymy, możemy wpaść w dziurę w ziemi i tak długo nią spadać, że trafimy do zupełnie innej rzeczywistości. Alicja, odkrywając coraz to nowe postaci i zasady, które rządzą ich światem, dowiaduje się, że trudno jej będzie kierować się dotychczasową logiką. To, co wiedziała, i to, jak rozumiała świat, nagle okazuje się nieprzydatne. Wszyscy wokół „mają bzika” i wydaje się, że nic nie ma sensu. A może wiedza ze szkoły wcale nie jest aż tak przydatna?



- Bzdura! – rzekła na głos Alicja. – Nie słyszałam jeszcze w życiu nic głupszego!
- Trzymaj język za zębami! – warknęła Królowa.
- Ani mi się śni! – rzekła Alicja.

*Alicja w krainie czarów*

Co gorsza, coraz dziwniejsze postaci, które spotyka dziewczynka, bardzo często uważają, że Alicja nie umie się odpowiednio zachować. Czyżby nie była tak dobrze wychowana, jak myślała? Groza! Kolejne spotkania wprowadzają coraz więcej chaosu w życie Alicji. Trudno się dziwić: dziewczynka dyskutuje z Szarakiem bez Piątej Kleпки, Suśłem, Niby Żółwiem, panem Gąsienicą, Gołębiem i Kotem z Cheshire, który zaprasza ją na herbatkę do Szalonego Kapelusznika. Odwiedza Królową Kier, wokół której cały dwór skacze i spełnia jej najdziwniejsze zachcianki. Kiedy



- Ale ja nie chciałabym mieć do czynienia z wariatami – rzekła Alicja.
- O, na to nie ma rady – odparł Kot. – Wszyscy mamy tutaj bzika. Ja mam bzika, ty masz bzika.
- Skąd może pan wiedzieć, że ja mam bzika? – zapytała Alicja.
- Musisz mieć. Inaczej nie przysłabyś tutaj.

*Alicja w krainie czarów*

Alicja zostaje oskarżona o coś, czego nie zrobiła, i grozi jej egzekucja (tak, dobrze widzicie: śmierć!), to znak, że trzeba wydostać się z podejrzanej nory i wrócić do realnego świata. Żarty się skończyły!

Podczas wędrówki przez Krainę Czarów Alicja próbuje zrozumieć, co się z nią właściwie dzieje. Sięga po syrop, po którym robi się mała niczym myszka, a zaraz potem po ciasto, po ugryzieniu którego rośnie do olbrzymich rozmiarów i utyka w domku Białego Królika. Sama już nie wie, czy jest dzieckiem, czy dorosłym.

**No dobrze, ale czy Alicja rzeczywiście jest łobuziarą?** Przecież stara się odpowiednio zachowywać i z szacunkiem zwraca się do swoich dziwnych rozmówców... Nie można zapominać, że Lewis Carroll pisał swoją powieść o Alicji w epoce wiktoriańskiej, czyli w połowie XIX wieku, kiedy nie wyobrażano sobie nawet, aby dziewczynka z dobrego domu mogła robić



A cóż jest warta książka – pomyślała Alicja – w której nie ma rozmów ani obrazków?







*Alicja w krainie czarów*



cokolwiek innego niż wyszywać i uśmiechać się do gości. Tymczasem nasza bohaterka sama podróżuje i poznaje nowe światy. I nawet jeśli dzieje się to tylko w jej wyobraźni, jest to działanie łobuziarskie i wywrotowe!

To dzięki ciekawości i otwartości na to, co nowe, a także wierze w swoje możliwości, Alicja potrafi przeżyć tam, gdzie nikt jej nie pomaga, a ona może liczyć wyłącznie na siebie i swoją wyobraźnię. Kto wie – być może to właśnie dzięki zmyślaniu, wyobrażaniu sobie, kreowaniu niewiarygodnych przygód i postaci może choć przez chwilę poczuć się niezależną? **Przecież nikomu nie można zabronić marzyć i snuć fantazji o choćby najbardziej dziwnych krainach.** Dobrze jest czasem – jak Alicja – wpaść do króliczej nory, wybrudzić sobie sukienkę i nie zdążyć na podwieczorek w domu. Albo przynajmniej wyobrazić sobie to wszystko.

## Jaka jest Alicja?

-  otwarta na przygody
-  ciekawa tego, co zaraz może się wydarzyć
-  zdolna wejść tam, gdzie nikt nie wchodzi
-  choć czuje strach, lubi niespodzianki
-  uważnie słucha i zastanawia się, czy to, co mówią inni, ma sens
-  ma swoje zdanie, którego nie boi się wypowiedzieć nawet na sali sądowej

# Bądź jak Alicja!

A gdyby tak urządzić przyjęcie i zaprosić na nie znajomych? I nie chodzi wcale o zwykłą herbatkę jak u cioci, ale raczej o niezapowiedziany podwieczorek jak u Szalonego Kapelusznika. Coś zupełnie na wspaniał!

Zanim zaczniesz przygotowania, rozważ:

- ① **kogo zaprosisz** (ludzi, okoliczne koty, psy z sąsiedztwa, Susła, Kapelusznika i Białego Królika, kamyki znalezione na plaży, liście z drzewa rosnącego za oknem),
- ② **jak się ubierzesz** (może w kostium pletwonurka albo garnitur taty?),
- ③ **co podasz gościom na podwieczorek** (nuty ulubionej piosenki, makaron z cukierkami, a może... chrupiące książki? Mniam!),
- ④ **gdzie usiądziecie** (pewne jest, że niezależnie od liczby zaproszonych gości nie będziesz potrzebować wielu krzeseł. Można przecież usiąść na parapecie, na stole albo... pod stołem. A może w wannie?).

## Degustacja pysznego kompotu.

Sprawdź razem z gośćmi, czy smak napoju zmienia się w zależności od pozycji, w jakiej się go pije. Jak smakuje, kiedy pije się go z zamkniętymi oczami, a jak kiedy się stoi na głowie? Jak smakuje w przedpokoju, a jak w łazience? Czy ktoś się od niego zmniejsza albo powiększa?

**PAMIĘTAJ** –

**to ty wyprawiasz przyjęcie, więc możesz zaprosić, kogo tylko chcesz!**











# Anda Szemiotówna




Bohaterka książki pisarki Marii Krüger:  
*Godzina pąsowej róży* (1960 rok).



## Wyobraź sobie, że nagle przenosisz się w przeszłość.

Zamiast codziennych ubrań masz na sobie zupełnie inne, może nawet mało wygodne suknie i ozdoby. Wyobraź sobie, że wehikuł czasu zabrał cię w podróż w przeszłość, a ty musisz się w niej od razu odnaleźć. Niezłe wyzwanie!

To właśnie przydarza się nastoletniej Andzie Szemiotównie. Pewnego dnia znajduje się w dziewiętnastym wieku. Za sprawą portretu ciotki, tajemniczego zegara z porcelany oraz róży (skomplikowane, musicie uważnie przeczytać tę scenę!) dziewczyna przenosi się prawie sto lat wstecz. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki z ulic znikają tramwaje, z domów radio, a w gniazdku wcale nie ma prądu. Ba! Nie ma nawet gniazdka! Nie muszę dodawać, że internet nawet wtedy nie istniał. To dopiero dramat. Na dodatek dziewczyna musi nosić sztywny gorset pod ubraniem, który ma za zadanie wyszczuplać jej sylwetkę, ale głównie utrudnia oddychanie i uwiera.



Podstawowa trudność w funkcjonowaniu bierze się jednak z tego, że w dawnych czasach panowały inne obyczaje i Andzie trudno się odnaleźć w ówczesnym sposobie zachowywania się, mówienia czy wykonywania pewnych czynności. Jest przecież dziewczyną z innych czasów i na pewne sprawy spogląda ze współczesnej sobie perspektywy.

”

– Nie mam zamiaru być ani słodka, ani dziewczęca – zbuntowała się Anda.  
*Godzina pąsowej róży*



Anda trafia na tak zwaną pensję dla panien, czyli do rodzaju szkoły z internatem, w której panują dość restrykcyjne zasady. Na dodatek dziewczyna wciąż mówi i myśli w „nowoczesny” sposób, co oczywiście prowadzi do nieustających sporów i nieporozumień. To bywa irytujące, zwłaszcza gdy za każdym razem Anda obstaje przy swoim. **No ale tak mają łobuziary, że są uparte i chcą, aby ich było na wierzchu.** Jednak kiedy

”

– Kiedy ja nie jestem Anusia, tylko Anda. Nie lubię, kiedy ktoś woła na mnie: Anusiu!

*Godzina pąsowej róży*



Ponieważ nie wiesz, czym jest czas,  
więc i tak nic nie tracisz. Tylko lu-  
dzie, których czas minął, potrafią  
docenić jego wartość.

*Godzina pąsowej róży*

zostaje się niemal wrzuconą z dnia na dzień do dawnych czasów, to łobuzowanie okazuje się wyjątkowo trudne. Przecież dziewczyna ma być grzeczna i absolutnie nie sprzeciwiać się dorosłym. Dlatego też nie dziwi scena, w której Anda zjeżdża z fantazją z poręczy i zostaje przez pewne kobiety uznana za groźnego bandytę. Kto bowiem zachowywałby się tak skandalicznie! Tylko opryszek.

Anda ciągle dziwi się temu, co widzi. Okazuje się, że jej koleżanka, która współcześnie jest najlepszą uczennicą, w świecie sprzed osiemdziesięciu lat jest służącą i nie ma możliwości kształcenia się. Co z tego, że kobiety są tu zdobywane i obdarowywane drogą biżuterią, skoro nie mają prawa głosu i traktuje się je z pobłażaniem. Anda nie może przyzwyczaić się do dawnych strojów, mowy i obyczajów. Ciągle szuka tego, co w jej czasach jest czymś oczywistym: kuchenki, taksówki, gniazdko elektrycznego. To nie tylko kwestia nawyku, ale i traktowania pewnych udogodnień jako pewnika. **Ech, trudno jest zrezygnować z wynalazków.**

Anda niezbyt dobrze czuje się w dawnych czasach, ale tylko ciotka Eleonora ma moc, aby wysłać dziewczynę z powrotem do współczesności. Kiedy to się dzieje i nastolatka wreszcie wraca do domu, zupełnie inaczej zaczyna

*Dalsza część książki dostępna w wersji  
pełnej.*

